

Sygnatura akt II AKa 9/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kociubiński

Sędziowie: SSA Witold Franckiewicz

SSA Tadeusz Kielbowicz (spr.)

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 r.

sprawy **R. Ż.**

oskarżonego za czyn z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 13 października 2014 r. sygn. akt III K 85/14

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego R. Ż. utrzymuje w mocy,

II. stwierdza, że koszty za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. Ż. został oskarżony o to, że:

w dniu 25 września 2013 r. w N., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia R. R. (1) w ten sposób, że zadał mu ciosy dwoma nożami w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej, powodując u niego powierzchowne rany cięte klatki piersiowej, tułowia i kończyn górnych oraz ranę kłutą na pograniczu klatki piersiowej i jamy brzusznej po stronie prawej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec obrony podjętej przez pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z 13 października 2014 r., sygn. akt III K 85/14, wydał następujące rozstrzygnięcie:

I. oskarżonego R. Ż. uznał za winnego popełnienia tego, że w dniu w dniu 25 września 2013 r. w N., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym, usiłował spowodować u pokrzywdzonego R. R. (1) ciężki uszczerbek na zdrowiu, w ten sposób, że zadał mu ciosy nożem w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec obrony podjętej przez pokrzywdzonego, powodując u niego powierzchowne rany cięte klatki piersiowej, tułowia i kończyn górnych oraz powierzchowną ranę kłutą na pograniczu klatki piersiowej i jamy brzusznej po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż dni 7, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2) k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie

art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2) k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1) k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 25 września 2013 r. do 3 kwietnia 2014 r.

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych służących do popełnienia przestępstwa opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz 27-35/2014 pod poz. 1-3, k. 364;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. wobec zbędności dla dalszego postępowania zwrócił:

- R. R. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 27-35/2014 pod poz. 4 – 7, k. 364;

- R. Ź. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 27-35/2014 pod poz. 8. – 9. k. 364;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w części w kwocie 1.500 zł. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniając go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu ponad kwotę 1.500 zł.

Wyrok powyższy w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył prokurator, który powołując się na treść art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił :

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd, że oskarżony R. Ź. nie działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego R. R. (1), a jedynie z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego ciężkich obrażeń ciała w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. podczas gdy sam oskarżony wskazał na wystąpienie u niego, w związku z zarzuconym mu czynem, zamiaru zabójstwa, opisując własne przeżycia psychiczne w tym zakresie i okoliczności ich potwierdzenia poprzez artykułowanie, w obecności swojej żony, bezpośrednio przed zdarzeniem, a także w obecności pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia, zapowiedzi dokonania zabójstwa R. R. (1), natomiast pozostałe okoliczności podmiotowe i przedmiotowe zdarzenia w żadnym zakresie nie podważyły trafności ww stanowiska R. Ź. odnośnie zamiaru zabójstwa, co wskazywało, że nieefektywne realizowanie skutku objętego tym zamiarem nie świadczyło o jego braku, lecz jedynie nieskutecznym sposobie realizacji, przy czym owa nieefektywność w równym stopniu mogłaby być odniesiona do realizacji zamiaru zabójstwa, jak i wskazanego przez Sąd zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a zatem nie mogła stanowić przesłanki do dokonania rozróżnienia w tym zakresie.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Zasadniczy zarzut apelacji sprowadza się do tego, iż zdaniem skarżącego „sam oskarżony wskazał na wystąpienie u niego, w związku z zarzucanym mu czynem, zamiaru zabójstwa, opisując własne przeżycia psychiczne w tym zakresie i okoliczności ich potwierdzenia poprzez artykułowanie, w obecności swojej żony bezpośrednio przed zdarzeniem, a także w obecności pokrzywdzonego w trakcie zdarzenia, zapowiedzi dokonania zabójstwa R. R. (1)” (cytat z apelacji). Dalej skarżący w zarzucie wywodzi, iż „ pozostałe okoliczności podmiotowe i przedmiotowe zdarzenia w żadnym zakresie nie podważyły trafności w/w stanowiska R. Ź. odnośnie zamiaru zabójstwa” (cytat). W uzasadnieniu apelacji skarżący powołuje się m.in. na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 stycznia 2014 r., sygn. akt II A Ka 426/13, w którym cytowany Sąd stanął na stanowisku, iż istotą ustaleń w zakresie zamiaru jest odczytanie intencji sprawcy,

w pierwszej kolejności w oparciu o jego własne wypowiedzi, bo to one mają zasadnicze znaczenie dla czynionych ustaleń w odniesieniu do towarzyszących mu przeżyć psychicznych. Dopiero, gdy sprawca nie wyartykułuje swoich intencji czyni się ustalenia o jego zamiarze w oparciu o okoliczności przedmiotowe zdarzenia. Tezę taką można zdaniem Sądu Apelacyjnego oczywiście zaaprobować, z tym zastrzeżeniem, że w każdej rozpatrywanej sprawie należy w kwestii zamiaru sprawcy dokonać szczegółowej analizy wszystkich występujących w sprawie przesłanek podmiotowych i przedmiotowych. Faktem jest, iż bez wątplenia kwestia ustalenia zamiaru sprawcy ma kluczowe znaczenie dla określenia prawidłowej kwalifikacji prawnej jego czynu, zwłaszcza, że głównie strona podmiotowa odróżnia przestępstwo zabójstwa od przestępstwa ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 3 k.k.).

W związku z powyższym należy zauważyć, iż w orzecznictwie sądowym i literaturze prawniczej nie budzi wątpliwości fakt, iż dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu, odpowiednio z art. 156 lub 157 k.k. Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo w sobie nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze ewentualnym zabójstwa. Przyjmuje się również, iż nawet wypowiedzenie przez oskarżonego słów „ja cię zabiję” nie jest dowodem przywiązywania do tego wagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1989 r. sygn. akt II KR 19/89, OSNKW 1989, nr 5-6, poz. 39, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2002 r., sygn. akt II A Ka 478/2001, KZS 2002, nr 11, poz. 27, LEX 75069, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt II A Ka 97/12, LEX 1237646).

W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności na podstawie, których należy czynić ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, jego zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, pobudki, motywy oraz tło zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 r. sygn. akt III KR 199/73, OSNKW 1974, nr 2, poz. 25, z dnia 6 czerwca 1974 r., sygn. akt II KR 339/73, OSNKW 1974, nr 10, poz. 184, z dnia 14 kwietnia 1977 r. sygn. akt III KR 62/77, OSNPG 1977, nr 10, poz. 81 z dnia 29 sierpnia 1983 r., sygn. akt II KR 177/83, OSNPG 1984, poz. 29, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 czerwca 2013 r., sygn. akt II A Ka 88/13, LEX 1331049 i Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt II A Ka 97/12, LEX 1237646).

Powracając do realiów niniejszej sprawy i mając na względzie fakt, iż czyn zarzucany oskarżonemu R. Ż. nie wyszedł ze stadium usiłowania należy stwierdzić, iż Sąd „meriti” kierując się powyższymi przesłankami, wyciągnął, co do kwalifikacji prawnej słuszne wnioski z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Bezspornym w sprawie jest, iż zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony R. R. (1) byli kolegami z pracy, obaj pracowali w nastawni (...) w N., oraz zamieszkiwali w tej samej klatce schodowej. Bezspornym jest również, iż w dniu zdarzenia oskarżony, który podejrzewał żonę o tajemne schadzki z pokrzywdzonym w ich mieszkaniu pod jego nieobecność i w altanie działkowej, upewnił się o tym odczytując w sekretnym telefonie komórkowym żony (posiadała dwa telefony) smsy, w których pokrzywdzony pisał do D. Ż. per „kochanie”, „skarbie”. To wraz z wypitym alkoholem było bezpośrednim impulsem działania oskarżonego, który czuł się zdradzony i upokorzony. Sam przebieg zdarzenia został prawidłowo ustalony przez Sąd „meriti” i nie jest kwestionowany przez skarżącego. Wyciąga on jedynie odmienne wnioski od Sądu Okręgowego w Opolu, dając temu wyraz w apelacji.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wbrew zarzutom podniesionym w apelacji prokuratora, Sąd „meriti” prawidłowo ustalił, iż w świetle zachowania się oskarżonego, nie należy przykładać zbyt dużej wagi do jego słów, iż zabije pokrzywdzonego jak i do przyznania się w śledztwie do usiłowania zabójstwa R. R. (1). Brak jest również podstaw do kwestionowania i tych ustaleń, w których Sąd ten przyjmuje, iż jest faktem notoryjnym, że najczęściej

wypowiadaną groźbą jest właśnie groźba „zabiję cię” czy „załatwię” i że nie oznacza ona wszakże zawsze, że chodzi o realne pozbawienie życia osoby co, do której słowa te się wypowiada. W tym stanie rzeczy racjonalnie brzmią wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy sądowej, który przyznając się do groźb pod adresem pokrzywdzonego wyjaśnił, że w filmach, aby kogoś nastraszyć to się mówi „zabiję cię”.

O tym, iż nie były to poważne groźby, świadczy również, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stan psychiczny, w jakim znajdował się oskarżony w chwili zdarzenia, o którym skarżący w ogóle nie wypowiada się.

Wprawdzie biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego aby „tempore criminis” miał w jakikolwiek sposób ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem bądź rozpoznania znaczenia czynu (k. 156-161), to z opinii biegłego psychologa wynika m.in. iż sytuacja zdrady żony spowodowała u oskarżonego poczucie rozczarowania, zawodu, zagrożenie utraty związku, opuszczenie przez żonę, z którą był bardzo związany (k. 290-293). Biegły psycholog stwierdził również, iż wypity alkohol wpłynął na zachowanie oskarżonego wywołując agresję, zaburzenia sądów, percepcji rzeczywistości, dysfunkcjonalne zachowania jak rozhamowanie, agresję, kłótniwość i chwiejność afektu. Sytuacja, w jakiej się znalazł wywołała u niego wzburzenie emocjonalne (wcześniej, gdy zdarzało mu się wypić alkohol szedł spać), które spotęgowane upojeniem alkoholowym doprowadziło do działania przemocowego. W tiret trzecim wniosków opinii biegły psycholog stwierdził wręcz, iż „przed zdarzeniem wystąpiło u oskarżonego silne wzburzenie emocjonalne wywołane zdradą żony zamierzał postraszyć sąsiada, aby zaprzestał interesowania się jego żoną „ (k. 293). Z treści opinii wynika również, iż gdyby nie wypity przez oskarżonego alkohol, który miał decydujący wpływ wystąpienia u oskarżonego zachowań agresywnych można by uznać, iż działał on w ramach „afektu – silnego wzburzenia” (k. 293 in fine). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przeżywany przez oskarżonego proces emocjonalny, wynikły ze szczególnej sytuacji motywacyjnej (upewnienie się, co do zdrady żony), w istotnym stopniu ograniczał w chwili czynu kontrolne działanie intelektu. Oskarżony działał pod wpływem gwałtownego uczucia zazdrości i poczucia rozczarowania, która wywołała zdrada żony. Taki stan psychiczny oskarżonego miał istotny wpływ na funkcjonowanie jego świadomości i woli, co ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wpływ na ocenę jego zamiaru, zwłaszcza w kontekście wypowiedzianych pod adresem pokrzywdzonego groźb. Prokurator w apelacji, zupełnie pomija potwierdzony przez biegłego psychologa stan emocjonalny, w jakim działał oskarżony. Traktowanie go jako osoby działającej „tempore criminis”, na zimno i z wyrachowaniem byłoby niewłaściwe, bo niezgodne z rzeczywistością.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko Sądu „meriti”, iż wypowiedziane przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego groźby nie miały poważnego wydźwięku i były wywołane jedynie silnym napięciem emocjonalnym, w jakim działał oskarżony. Należy również zauważyć, iż bezpośrednio po zajściu i odzyskaniu przytomności przez oskarżonego od razu pytał on o stan zdrowia R. R. (1) ciesząc się, że nie odniósł on w wyniku zajścia poważniejszych obrażeń.

W uzasadnieniu apelacji prokurator uważa, iż dla określenia zamiaru oskarżonego bez znaczenia były ustalenia, co do dotychczasowego jego trybu życia, jednocześnie przyznaje, że oskarżony uchodził za osobę spokojną i bezkonfliktową (strona 6 apelacji). Z takim stanowiskiem prokuratora nie można się zgodzić. Już z wyżej cytowanego orzecznictwa sądowego w omawianym zakresie wynika, iż dla określenia zamiaru sprawcy należy, łącznie z innymi, brać tę przesłankę pod uwagę. Jak się wydaje burzy to koncepcję prokuratora gdy Sąd „meriti” na stronie 12 uzasadnienia określa oskarżonego jako osobę spokojną, z gruntu nie agresywną, wskazując na poczucie ulgi gdy zorientował się po zajściu, że pokrzywdzonemu nic się nie stało.

Wszystkie te okoliczności strony podmiotowej wziął pod uwagę Sąd Okręgowy w Opolu dochodząc do słusznego wniosku, iż nie przemawiają one za tym aby można było przypisać oskarżonemu działanie z zamiarem, choćby ewentualnym, zabójstwa pokrzywdzonego R. R. (1).

Sąd „meriti” prawidłowo ustalił, iż nie wskazują również na to przesłanki leżące po stronie przedmiotowej. Bezspornym w sprawie jest, iż oskarżony działał w sposób chaotyczny, nie usiłował zadawać nożem ciosów klutych, a jedynie machał nim zadając drobne rany cięte. Pokrzywdzony bez kłopotu blokował ruchy oskarżonego i praktycznie nie odniósł żadnych obrażeń, odmówił po zajściu hospitalizacji. W działaniu oskarżonego zabrakło determinacji i

konsekwencji, co dodatkowo przemawia za tym, że nie można postawić mu zarzutu działania z zamiarem zabójstwa. Nie bez znaczenia w kwestii określenia zamiaru oskarżonego są wyjaśnienia samego pokrzywdzonego, który na rozprawie sądowej zeznał m.in. „nie odczuwam żadnych dolegliwości w związku z tym zdarzeniem”, „to były raczej machnięcia a nie ciosy”, „tak było, że ja bez trudu blokowałem jego ręce”, „nie czułem się zagrożony jak on wszedł z tym nożem” (cytaty – k. 427-428). W pewnym momencie gdy pokrzywdzony zobaczył rozcięcie na ręce bez trudu obezwładnił oskarżonego, przewracając go na podłogę i uderzając go w głowę z siłą powodującą u pokrzywdzonego złamanie nadgarstka. Świadek A. K. opisuje ten fragment zajścia w następujący sposób „p. R. p. Ż. uderzył kilka razy w twarz”, „po tych dwóch ciosach w twarz Ż. był zamroczony i wtedy puścił ten nóż” (cytaty k. 426-427). Z kolei żona oskarżonego D. Ż. opisuje tę sytuację w następujący sposób: „zobaczyłam, że mąż leży na ziemi a R. go okłada pięściami”, „zaczęłam krzyczeć aby go zostawił, bo zabije, krzyczałam do R., ponieważ mąż był zakrwawiony „ , „w końcu tak go uderzył, że mąż stracił przytomność” (cytaty z rozprawy – k. 429-430). Okoliczności powyższe potwierdzają słowa pokrzywdzonego, że w żadnym momencie nie czuł się zagrożony. Na rozprawie sądowej zeznał m.in. iż w przeszłości pracował jako strażnik w (...) i był szkolony m.in. jak odeprzeć atak nożem. Nabyta umiejętność spowodowała, iż bez problemu obezwładnił oskarżonego R. Ż. przerywając w ten sposób jego atak.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew zarzutom podniesionym w apelacji prokuratora, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób przekonywujący dokonał wnikliwej analizy strony podmiotowej i przedmiotowej czynu oskarżonego R. Ż. i przy uwzględnieniu napięcia emocjonalnego z jakim działał, doszedł do słusznego wniosku, że nie można mu przypisać działania z zamiarem spowodowania zabójstwa, a jedynie z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Całokształt działania oskarżonego w zaskarżonym wyroku został prawidłowo zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 13 § 1 k.k, w związku z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. oraz art. 11 § 2 k.k.

W zarzucie apelacji skarżący podnosi, iż pozostałe okoliczności podmiotowe i przedmiotowe zdarzenia w żadnym zakresie nie podważały trafności w/w stanowiska R. Ż. (co do gróźb wypowiedzianych pod adresem pokrzywdzonego) odnośnie zamiaru zabójstwa, co wskazywało, że nieefektywne realizowanie skutku objętego tym zamiarem nie świadczyło o jego braku, lecz jedynie nieskutecznym sposobie realizacji, przy czym owa nieefektywność w żadnym stopniu mogłaby być odniesiona do realizacji zamiaru zabójstwa, jak i wskazanego przez Sąd zamiaru spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a za tym nie mogła stanowić przesłanki do dokonania rozróżnienia w tym zakresie. I z tak sformułowanym zarzutem zgodzić się nie można. Sąd Apelacyjny podtrzymuje swoje wcześniejsze rozważanie w omawianej części i dodatkowo stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy trafnie uczynił nie sięgając „in concreto” do konstrukcji usiłowania zabójstwa (nawet z zamiarem wynikowym), a poprzestając na ustaleniu, że oskarżony działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego R. R. (1) (art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) również z tego powodu, że zasięg tej konstrukcji prawnej, z pewnością nie stwarza obawy pomyłki, czego nie jest w stanie zagwarantować uwzględnienie postulatu zawartego w apelacji prokuratora.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd „meriti” dokonując ustaleń w zakresie faktów uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Szczegółowo i konkretnie wskazał, na jakich konkretnie dowodach się oparł czyniąc ustalenia faktyczne w rozpatrywanej sprawie. Dokonana ocena zebranych w sprawie dowodów uwzględnia wszystkie kryteria określone w art. 7 k.p.k. i w żadnym wypadku nie może uchodzić za dowolną. Apelacja prokuratora i podniesione w niej zarzuty, jako typowo polemiczne nie mogą być uwzględnione.

Przepis art. 447 § 1 k.p.k. obliguje Sąd odwoławczy do rozpatrzenia sprawy również w zakresie kary.

Sąd Okręgowy na stronach 13-15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku prawidłowo ustalił okoliczności obciążające i łagodzące leżące po stronie oskarżonego R. Ż. i doszedł do trafnego wniosku, iż należy za przypisany mu czyn wymierzyć karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia w tym zakresie uznając, iż wymierzona oskarżonemu kara spełnia wszystkie kryteria określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. i jest przede wszystkim karą sprawiedliwą. Pokrzywdzony R. R. (1) przebaczył oskarżonemu i dwukrotnie jeszcze w toku śledztwa wysłał listy do prokuratury z prośbą o nie stosowanie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci

tymczasowego aresztowania. Doszło również do pojednania oskarżonego z żoną. Oskarżony R. Ż. z powodu zajścia z pokrzywdzonym wyraził autentyczny żal i skruchę, czego dowodem był chociażby sposób, w jaki wypowiedział ostatnie słowo i jego zachowanie w toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym. Zdecydowana przewaga po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących m.in. takich jak bardzo dobra opinia w miejscu pracy (k. 270) i zamieszkania (k. 111 – 113) i poprzednia niekaralność sądowa uzasadniają, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, iż oskarżony w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Z tych względów Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.